

ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	matka, ojciec, rodzina, Paryż, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Kazimierz Jackowski, Stanisław Jackowski, Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne, Jackowscy (rodzina)

Rodzina

Moja matka była z pochodzenia Francuzką, w której żyłach płynęła krew hiszpańska, austriacka, rosyjska i żydowska. Cała rodzina ze strony matki byli to profesorowie uniwersytetów, przeważnie z zakresu ścisłych nauk. Matka miała ukończoną psychologię i bodajże psychiatrię, była asystentką w Paryżu. Ojciec poznał ją w 1910 roku w Szkole [Instytucie] Nauk Politycznych w Paryżu. Ojciec był publicystą ekonomicznym, pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W 1939 roku był referentem prasowym w gabinecie ministra i jednocześnie „nieukończonym” kompozytorem - miał nieukończone studia, sporo komponował w duchu szopenowskim. Moja przekora od razu kierowała mnie w kierunku odwrotnym to znaczy nielubienia Szopena i interesowania się muzyką Bacha i Prokofiewa. Rodzina od strony ojca było to ziemiaństwo, które straciło wszystko i przeniosło się do Warszawy. Było ich bodajże siedmioro braci. Jeden z nich, major Jackowski był jednym z twórców radiofonii wojskowej i jemu między innymi podlegali ci kryptografowie i szyfranci, którzy odgrywali pewną rolę, kiedy marszałek Piłsudski prowadził swoją ofensywę na bolszewików. Inny brat ojca, Kazimierz Jackowski zginął w Katyniu, został zamordowany. Był twórcą Muzeum Techniki w Warszawie. W zeszłym roku otwieraliśmy jego tablicę pamiątkową, tam z wielkim szacunkiem, kultem wręcz o nim wciąż mówią. Trzeci mój stryj to Stanisław Jackowski, rzeźbiarz. Za rzeźbę „Tancerka”, która znajduje się w Parku Paderewskiego [Park Skaryszewski im. Ignacego Jana Paderewskiego] dostał złoty medal w Paryżu. Pierwszy artykuł, który napisałem był właściwie przeciwko mojemu stryjowi, przeciwko sztuce którą uprawiał, przeciwko komercjalizacji sztuki, którą już on wtedy miał. Jego rzeźby, te tancerki miały niesłychane powodzenie, wobec tego robił ich wiele kopii, co dla mnie było rzeczą oburzającą. Wykorzystywał te rzeczy, a ja miałem do tego stosunek inny i był to początek jak gdyby moich zainteresowań sztuką.

Data i miejsce nagrania	2007-03-19, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Kojło
Redakcja	Justyna Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"